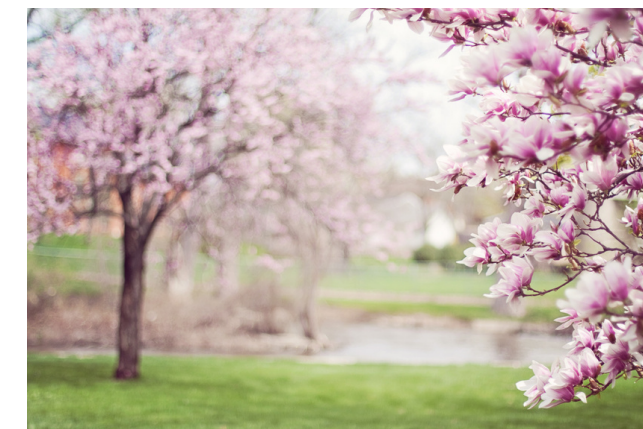


Gazetka Trójeczka Kalendarium



1 maja- Międzynarodowe Święto Pracy

2 maja- Dzień Flagi Polski

3 maja - Święto Konstytucji 3 Maja

5 maja - Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością
Intelektualną

9 maja - Dzień Europy

15 maja - Międzynarodowy Dzień Rodziny

21 maja - Światowy Dzień Kosmosu

26 maja - Dzień Matki






1 kwietnia 1976 roku założona została znana na całym świecie firma Apple.

4 kwietnia 1975 roku założona została znana na całym świecie firma Microsoft.



6 kwietnia 1896 roku w Atenach rozpoczęły się pierwsze nowożytne igrzyska olimpijskie.



7 kwietnia 1827 roku John Walker sprzedał pierwszą paczkę stworzonych przez siebie zapalek.



7 kwietnia 30 roku umarł na krzyżu Jezus Chrystus.

2 kwietnia 1845 roku francuscy fizycy Armand Fizeau i Jean Bernard Léon Foucault zrobili pierwsze zdjęcie Słońca.



Od rana mam dobry humor



Na lekcji polskiego:

- Jasiu, powiedz nam, kiedy używamy wielkich liter?
- Kiedy mamy słaby wzrok!

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?! - dziwi się polonistka, oddając pracę domowa uczniowi.
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

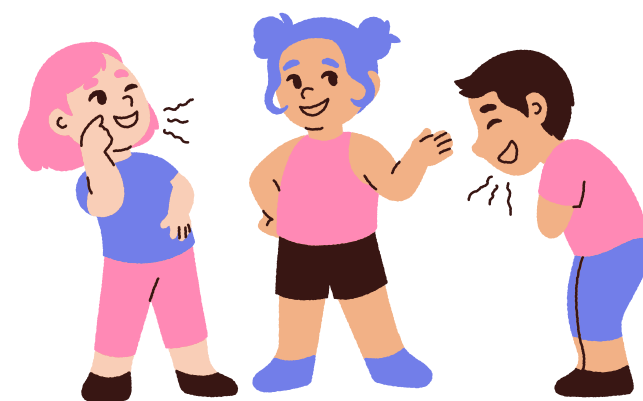


Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słychać straszny wrzask.

Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszemu wrzeszczącemu, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie.

Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?
- A z jakiej racji?
- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?



Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Nauczyciel języka polskiego pyta uczniów:

- Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika "niedziela"?
- Wakacje, proszę pani!

Porada logopedyczna- porady udziela logopeda pani Anna Mrówczyńska

Jak słyszymy?

Ucho – narząd słuchu, ale też narząd równowagi. Ucho zewnętrzne to małżowina uszna i przewód słuchowy – wzmacniają dźwięki z otoczenia o około 5 -13 decybeli (dB). Rozchodzące się w powietrzu fale dźwiękowe są odbierane przez ucho zewnętrzne i docierają do ucha środkowego.

Ucho środkowe to przestrzeń, w której znajdują się 3 kosteczki połączone ze sobą – młoteczek, kowadełko i strzemiączko. Fale dźwiękowe wprawiają je w drgania, które są przekazywane do ucha wewnętrznego.

Ucho wewnętrzne to ślimak, w którym znajduje się tysiące włosków odbierających drgania i przetwarzających je na impuls elektryczny, który przekazywany jest do mózgu przez nerw słuchowy.

W uchu wewnętrznym są też kanały półkolisty odpowiedzialne za równowagę ciała.

Interpretacją słyszanych dźwięków zajmuje się mózg, przez co właściwiej byłoby powiedzieć, że człowiek (i nie tylko) słyszy mózgiem, a uszy to tylko pośrednik w dostarczaniu informacji dźwiękowych.

Decybele wskazują na głośność dźwięków.

Liście szeleszczące na wietrze, mucha czy nowoczesne komputery generują hałas na poziomie 10 dB.

Szept to około 30 dB, a normalna rozmowa – już około 60 dB.

Głośny krzyk dziecka oscyluje w okolicy 80 dB; poziom ten jest zbliżony do głośności motocyklu.

100 dB – motocykl bez tłumika.

110 dB – piła łańcuchowa.

120 dB - maksymalny dopuszczalny poziom natężenia dźwięku fajerwerków.

130 dB – wirnik helikoptera w odległości 5 metrów, granica powyżej której może dojść do trwałego uszkodzenia słuchu.

Często występującą przyczyną **utrąty słuchu** jest powtarzająca się ekspozycja na hałas. Jeśli zbyt długo jesteśmy narażeni na głośne dźwięki, komórki słuchowe w uchu wewnętrznym zostają uszkodzone i obumierają. Im mniej sprawnych komórek, tym słuch jest gorszy.

Rozwiąż krzyżówkę, a następnie wpisz hasło.HASŁO:

1.Owad, który czaruje swoimi delikatnymi, kolorowymi skrzydłami.

2.Teren bez drzew pełen kwiatów.

3.Pupil Spongeboba

4.Duży biały ptak, który wylatuje na zimę.

5.W wiosenną pogodę często na niebie pojawia się.....

6.Ptak zapylający kwiaty.

7.Kwaśny, czerwony owoc, który rośnie w parach.

8.Czarny, malutki chrząszcz to żuk.....

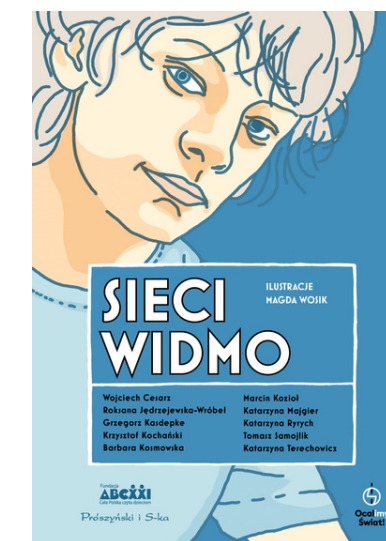
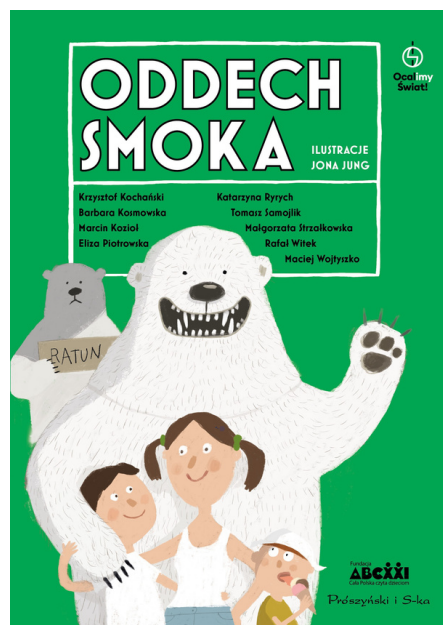
Krzyżówka jest do pobrania w bibliotece szkolnej.

Na pierwszych pięć osób, które ją rozwiążą, czekają nagrody. Zapraszamy!

**Lena Kęsicka kl. 6a,
Martyna Śmieszek kl. 6a**

Ocalimy świat!

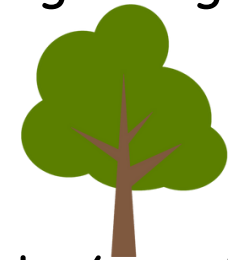
„Ocalimy świat” to program edukacyjny, do którego w bieżącym jak też i poprzednim roku szkolnym przystąpiła nasza szkolna biblioteka. Program wg jego założycieli (m.in. fundacje – „ABCXXI- Cała Polska czyta dzieciom” i WWF) określany jest również jako ekoprogram z charakterem. Jego celem jest poszerzanie wiedzy ekologicznej uczniów, kształtowanie właściwych postaw i charakteru oraz podnoszenie umiejętności społecznych i kompetencji cyfrowych. Wszystkich zainteresowanych programem zapraszamy do biblioteki. Zachęcamy też do poznawania książek z serii „Ocalimy świat”. Autorami opowiadań na ważne tematy współczesności są znani i lubiani pisarze: m.in. Marcin Koziół, Barbara Kosmowska, Grzegorz Kasdepke, Katarzyna Ryrych, Roksana Jędrzejewska- Wróbel i inni. Zapraszamy do lektury, a może zamyślenie do tak ważnego tematu jak ekologia zrodzi się instynktownie ?



Jak pomóc środowisku?

1. Dbaj o drzewa!

O tym, jak cennym darem dla człowieka jest przyroda, wie każdy. Drzewa, roślinność są źródłem tlenu, wyrównują też emisję spalin. Niestety, jest ich coraz mniej. Na wyprodukowanie 1 tony papieru trzeba ściąć średnio 17 drzew. Każde 100 kg papieru to średniej wielkości 2 drzewa. Zapamiętaj! Aby ratować przyrodę niezbędne jest ponowne wykorzystanie makulatury. Żeby uratować 1 drzewo należy oddać do ponownego przetworzenia 60 kg makulatury.

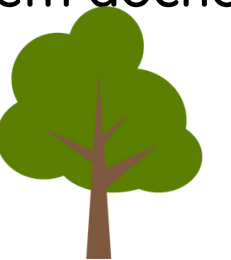


2. Pamiętaj o powtórnym wykorzystaniu puszek aluminiowych!

Puszki aluminiowe można powtórnie przetworzyć i wykorzystać nieskończenie wiele razy. Nie każdy o tym wie, a przecież 6 puszek odzyskanych ze złomu to oszczędność energii równej spaleni jednego litra paliwa. Puszki wyrzucaj w miejscach do tego przeznaczonych!

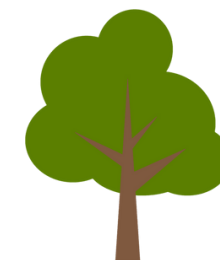
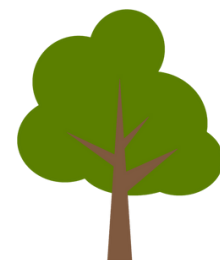
3. Ochrona zwierząt morskich jest ważna!

Dlaczego w ostatnich latach zauważa się, że mieszkańcy mórz i oceanów giną? Odpowiedzialny jest za to człowiek. Wszelki plastik wyrzucany do zbiorników wodnych (jeziora, morza itd.) sprawia, że zaczynają spożywać go zwierzęta żyjące w wodzie. Niestety, na skutek zatrucia plastikiem dochodzi do ich śmierci. Nie wyrzucaj plastiku do wody!



4. Segreguj szkło!

Szklana butelka ponownie wprowadzona do obiegu pozwala zaoszczędzić duże ilości energii. To dobry powód, aby szklanych butelek nie wyrzucać w lesie, na polanie czy innym tego typu miejscu. Butelka pozostawiona w takim miejscu będzie rozkładała się 4000 lat. Szklane butelki wyrzucajmy do śmietnika!



5. Przekaż innym nieużywane rzeczy!

Każdy z nas posiada w szafie rzeczy, których nie używa. Mogą to być ubrania, ale nie tylko. Często zalegają w domach zabawki, elektronika czy inny sprzęt. Warto przekazać takie rzeczy osobom potrzebującym. W ten sposób również przyczynimy się do ochrony środowiska!

Autor: Julia F. klasa 6F

Tytuł: Kielich.

Pewnego razu, w pewnym domu żyła spokojnie zżyta ze sobą, szczęśliwa rodzina. Tworzyli ją rodzice; Anna i Robert oraz syn i córka, Tomek i Olga Krajewscy. Gdy na ferie 2016 wyjechali w góry, aby pierwszy raz razem pojeździć na nartach, doszło do wypadku samochodowego. Dzieci przeżyły z lekkimi urazami lecz rany rodziców były nieuleczalne- tego dnia zmarli.

Kilka dni po tragedii rodzeństwo wyprowadziło się do wujostwa; cioci Pauliny, wujka Adama oraz ich córki Anastazji. Na początku dzieci nie mogły się pogodzić z utratą swych ukochanych rodziców tak samo jak i ciocia Paulina, której Anna była siostrą.

Olga miała 10 lat a już za kilka dni miała skończyć 11. Jej włosy były koloru blond, były długie zadbane i kręcone zazwyczaj upięte w warkocz. Była dziewczynką bardzo mądrą i opiekuńczą. Brat Olgi- Tomek miał dopiero skończone 13 lat. Chłopiec mimo, że urodził się z zespołem Downa, nadal był dość zdolną osobą. Po kilku dniach rodzeństwo zaczęło się przyzwyczajać do apartamentu wujków. Była to dla nich wielka zmiana ponieważ do tej pory mieszkali na wsi w domku bez sąsiadów- a teraz przeprowadzili się do luksusowego apartamentu w bloku w wielkim mieście.

- Kiedy pójdziemy do szkoły? - zapytała Olga przegryzając tosta.

- Już po weekendzie zaczniecie chodzić razem z Anastazją - odpowiedziała ciocia - Znaleźliśmy również szkołę specjalną dla Tomka.

- A dlaczego nie możemy chodzić razem? Do jednej szkoły? - zapytał zdezorientowany chłopiec.

- Ponieważ ty masz chorobę przez, którą hmm... Będzie ci się ciężko uczyć w zwykłej szkole. - wytłumaczył mu wujek Adam

Gdy skończyli jeść śniadanie, poszli do swoich pokoi pobawić się. Brat wziął samochody, siostra lalki i spotkali się w sypialni Anastazji. Szczęki im opadły na widok pokoju. Ściany były pokryte tapetą z ilustracją lasu z sarnami i królikami, miała wszędzie półki, na których stały tryliony różnego rodzaju kolekcjonerskich lalek, biżuterii, a w dodatku podłogę pokrywał miękki, włochaty, jasnoszary dywan. Bawili się tam godzinami aż ciocia Paulina weszła do pokoju.

- Może, byście wyszli na podwórko? - zapytała - Jest śliczna pogoda a niedaleko naszego bloku jest taki duży plac a Anastazja zna drogę.

Anastazja była 12- letnią dziewczynką, która była dość przebiegła i na sprawdzianach często ściągała dlatego miała najlepsze oceny w klasie. Była przeciętnego wzrostu około 160 centymetrów a jej ciemnobrązowe włosy sięgały jej aż do kolan.

Nastolatki ubrali się ciepło, a ciocia każdego ucałowała w czoło i wyszli. Na dworze dzieci postanowiły pobawić się w chowanego. Zdecydowali, że Anastazja będzie szukać. Olga schowała się za wielkim krzakiem, na którym rosły jagody, za to Tomek nie zdążył, więc po szybkości wszedł do zjeżdżalni w kształcie rury.

Rodzeństwo nawzajem wiedziało gdzie się chowa druga osoba, czekali na swoich miejscach około 20 minut więc stwierdzili, że pójda po nią. Po 30 minutach szukania poszli do cioci. Dzieci wbiegły do domu krzycząc:

- Ciociu! Ciociu Paulino!

Tamta od razu przybiegła a gdy zobaczyła, że brakuje jej córki, wpadła w panikę. Zadzwoiła ona do męża, który od razu przyjechał z pracy do domu równie zestresowany jak jego żona.

Dzieci wytłumaczyły wujkom całą sytuację z zabawą w chowanego i to, że Anastazja szukała. Okropnie zmartwieni rodzice wyruszyli na szukanie ich córeczki, a siostrzeńców zostawili w zamknięciu z dostępem do wszelkiego rodzaju telefonów by mieli ze sobą ciągły kontakt.

I tak czekali.. I czekali.. I minęło 5 godzin aż nagle rozległo się pukanie do drzwi. Przestraszeni podeszli, spojrzeli przez wizjer i z uspokojeniem otworzyli drzwi ponieważ byli to wujkowie lecz wiedzieli, że coś się stało gdyż obydwaj płakali. Znów zestresowane dzieci zapytały się, co im dolega:



- Znaleźliśmy Anastazję...- Odpowiedział zesmucony wujek.

- To dlaczego płaczecie? - odparła Olga.

- Ponieważ była... była.. - westchnęła ciocia.

- Nieprzytomna.. - dokończył za nią wujek.

Następnego dnia wypadały urodziny Olgi lecz ta nie miała ani trochę ochoty na świętowanie stwierdziła, że woli odwiedzić Anastazję w szpitalu, więc tak zrobili.

Po śniadaniu pojechali do szpitala odwiedzić Nastię, bo mieli nadzieje, że da się ją uleczyć. Stali nad nią i płakali i przyszedł doktor Müller:

- Dzień dobry, doktorze.. - odparli wszyscy

- Dzień dobry, wszyscy mamy to samo zdanie.. Mózg Nastii stanął na około 1 minutę ma marne szanse na przeżycie.. - powiedział im doktor Müller.

Wszyscy zaczęli płakać aż nagle Olgę opanował okropny ból głowy i zdziwieni wujkowie spojrzeli po sobie:

- To się już zaczyna? - szepnął wujek do cioci.

- Dziś są jej 11 urodziny, powinno się zacząć - odpowiedziała ciocia.

- Ale.. Co ma się rozpocząć?! - zdenerwowała się dziewczynka.

- No cóż... W naszej rodzinie od kilku pokoleń dziewczynki na 11 urodziny zostawały obdarowywane pewną rzeczą. Każda inną- ja miałam amulet o mocy, którą wzywa się w potrzebie ale już się niestety wyczerpał. Jestem bardzo ciekawa co przypadnie tobie Olgo - wytłumaczyła dziewczynce ciocia Paulina.

- Wow... - powiedział Tomek.

- Skąd mam wiedzieć kiedy dostanę tą rzecz? - zapytała się dziewczynka.

- Za niedługo usłyszysz w głowie pewien męski głos, powie on: "Czy przyjmujesz dar (nazwa), dar (zastosowanie)? " - powiedziała ciocia.

- Boli... boli coraz bardziej!! - wrzasnęła Olga.

- Za chwilę otrzymasz dar! - podekscytował się Tomek.

- A czym może być właściwie ten dar? - zapytał z ciekawości wujek.

- Różnie czasem eliksir, czasem moc albo jakiś magiczny przedmiot. - odpowiedziała mu ciocia.

- Słyszałam!! Słyszałam ten głos!! - krzyknęła Olga.

- Co powiedział?! - wrzasnęła ciocia z podekscytowaniem.

- "Olgo z okazji twych 11 urodzin czy przyjmujesz dar calicem resurrectionis? " ale.. Nie ma zastosowania.. - powiedziała dziewczynka ze zdziwieniem.

Ciocia Paulina potrafiła płynnie mówić po łacinie, więc powiedziała:

- To się tłumaczy na.. Na "Kielich zmartwychwstania".... -

-Olgo.. Kogo wybierasz?... - zapytał wujek.

Olga nie mogła się zdecydować kogo wybrać... Swoich rodziców, którzy zginęli w wypadku czy swoją przyrodnią siostrę, która zginęła poprzez zatrzymanie serca?

Cały czas martwiła się... Ale stwierdziła, że w końcu musi kiedyś podjąć decyzję i tak podjęła...

- Wybieram... - zaczęła Olga

- Anastazję.. Świetnie się z nią bawiłam i chciałabym żeby była moją siostrą, o której zawsze marzyłam! - powiedziała dziewczynka

Wujkowie się popłakali na widok córki, która powoli się budzi.

Po kilku miesiącach wszyscy praktycznie zapomnieli o sytuacji, która nastąpiła w czasie ferii i żyli długo i szczęśliwie, lecz nie wiedzieli, że zło, które zabiło Anastazję

wciąż czało się za rogiem...

KONIEC

